

Nożownik krzyczący „Allahu akbar” zaatakował w Paryżu. Policja mówi o „chorym psychicznie”



W sobotę wieczorem turyści spacerujący w okolicach wieży Eiffela zostali zaatakowani przez nożownika. W wyniku odniesionych ran jedna osoba zmarła, dwie zostały ranne. Napastnik krzyczał „Allahu akbar”, a policji powiedział, że zabił ponieważ w Strefie Gazy ginie coraz więcej muzułmanów.

Francuski minister spraw wewnętrznych Gerald Darmanin powiedział dziennikarzom, że policjanci aresztowali 26-letniego mężczyznę. Jest obywatelem Francji. Podczas zatrzymania funkcjonariusze musieli użyć paralizatora.

W 2016 r. podejrzany został skazany na cztery lata pozbawienia wolności za planowanie zamachu terrorystycznego. Wcześniej znajdował się na liście francuskich służb bezpieczeństwa. Mediom podano informację, że mężczyzna jest niezrównoważony psychicznie.

Jak poinformowano, napastnik w trakcie ataku miał krzyczeć „Allahu akbar”. Policji miał natomiast oznajmić, że zabił ze względu na izraelską inwazję Strefy Gazy, w której „ginie mnóstwo muzułmanów”.

[Źródło](#)